



NASZ *Region*

Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

14 września 2008 r. - Nr 18-19 ISSN 1897-4546



Świętujemy w Opatowie
czytaj na str. 2-3

Solec na zdrowie
czytaj na str. 4-5

Radosny jubileusz
czytaj na str. 8

Dożynki to święto całego rolniczego stanu, są hołdem i podziękowaniem rolnikom za trud włożony w całoroczną pracę, ukośnieniem starą o to, by plony były jak najobfitsze. Oby dawały Wam i Waszym najbliższym jak najwięcej radości, a wspólne przeżywanie dawnych obrzędów i kultywowanie tradycji sprzyjało budzeniu szacunku do pracy rolników.

Mieszkańcom pięknej Ziemi Świętokrzyskiej życzymy, aby nigdy na Waszych stołach nie zabrakło tego najważniejszego symbolu gospodarskiego trudu – chleba, symbolu sytości, dostatku i obfitości. Szanujemy go i podziwiamy tych, dzięki którym go mamy...



Tadeusz Kowalczyk

Przewodniczący Sejmiku
Województwa Świętokrzyskiego



Adam Jarubas

Marszałek Województwa
Świętokrzyskiego

Świętujemy w Opatowie

Wojewódzkie Święto Plonów obchodzimy w naszym regionie od 1999 r. Pierwsze odbyło się w Opatowie. W kolejnych latach uroczystości odbywały w Kazimierzy Wielkiej (2000 r.), Busku Zdroju (2002 r.), Staszowie (2003 r.), we Włoszczowie (2004 r.), w Pińczowie (2005 r.), Starachowicach (2006 r.). W ubiegłym roku, Świętokrzyskie Dożynki Wojewódzkie odbyły się w stolicy regionu - Kielcach. W 2001 r. z powodu powodzi, która nawiedziła nasze województwo, Dożynki Wojewódzkie zostały odwołane.

Tegoroczne Święto Plonów - 14 września - ponownie obchodzić będziemy w Opatowie. Organizatorami Dożynek Wojewódzkich są: Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, Starosta Opatowski, Prezes Świętokrzyskiej Izby Rolniczej oraz Burmistrz Miasta i Gminy Opatów.

Opatowskie rolnictwem stoi

Tegoroczne obchody Wojewódzkiego Święta Plonów odbędą się już po raz drugi w Opatowie. Ziemia Opatowska ze względu na soje rolnicze dokonania i wielowiekową historię w pełni zasłużyła na to szczególne wyróżnienie.

Powiat opatowski zajmuje powierzchnię 911,51 km, swoim zasięgiem obejmując 8 gmin: Baćkowice, Iwaniska, Lipnik, Opatów, Ożarów, Sadowie, Tarłów, Wojciechowice.

Trzecie miejsce w województwie

Rolnictwo to główny kierunek działalności ludzi żyjących na Ziemi Opatowskiej. Dobre gleby, korzystne warunki klimatyczne sprawiają, że rozwija się tam produkcja rolnicza, sadownicza i warzywna. Pod względem posiadanych użytków rolnych powiat opatowski zajmuje po powiecie kazimierskim i sandomierskim 3. miejsce w województwie świętokrzyskim. Charakterystyczny sprzed lat krajobraz Opatowszczyzny z pofałdowanymi łąkami pszenicznymi i buraczanymi zmienia się w kierunku uprawy innych gatunków.



W Kolegiacie Opatowskiej odbędzie się uroczysta msza dożynkowa

Coraz więcej rolników z powiatu opatowskiego decyduje się bowiem na uprawę rzepaku. W ciągu ostatnich ośmiu lat wielkość upraw wzrosła blisko czterokrotnie. Najwięcej jest w gminach Wojciechowice, Opatów i Lipnik.

Widać także wzrost zainteresowania uprawą kukurydzy na ziarno. W Wojciechowicach, Sadowie, Lipniku powstały gospodarstwa wyspecjalizowane w uprawie tego gatunku z nowoczesnymi suszarniami i silosami ziarna.

Ekologicznie w sadach

Ogromną dynamikę nasadzeń obserwujemy również w dziale sadowniczym. W ciągu ostatnich lat na terenie powiatu opatowskiego powstało ponad 2000 ha nowoczesnych sadów i jagodników (łącznie powierzchnia sadów wynosi 3829 ha). Króluje w nich wiśnia i czarna porzeczka. W gminach nadwiślańskich – Tarłowie i Ożarowie uprawiana jest wiśnia sokowa „Nadwiślanka” – łącznie ponad 1300 ha. Odmiana ta poszczycić się może certyfikatem produktu tradycyjnego. Posiada go także proso „Gierczyckie”.



Pola kukurydzy w powiecie opatowskim

Urodzajne gleby, niezanieczyszczone metalami ciężkimi sprzyjają uprawom ekologicznym. Na terenie powiatu funkcjonują obecnie 82 gospodarstwa ekologiczne, głównie w branży warzywnej. Pionierzy tej dziedziny rolnictwa z miejscowości Orłowina, gmina Wojciecho-



Dożynkowy korowód

Sylwetki

Starościna Dożynek Wojewódzkich – Krystyna Zdonek z Jastkowa w gminie Ćmielów.



Wspólnie z mężem Jackiem prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 21,5 ha. Profil gospodarstwa – produkcja roślinna oraz hodowla bydła mlecznego. Od 10 lat pani Krystyna działa w Świętokrzyskiej Izbie Rolniczej: drugą kadencję pełni funkcję Przewodniczącej Rady ŚIR Powiatu Opatowskiego oraz członka Zarządu Świętokrzyskiej Izby Rolniczej. Jest także wiceprzewodniczącą Stowarzyszenia Koła Gospodyń Wiejskich Powiatu Ostrowieckiego, organizatorką wielu szkoleń dla rolników. Wieloletnim sołtysiem wsi Jastków. Krystyna Zdonek została odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką Honorową Zasłużony dla Rolnictwa.

Starosta Dożynek Wojewódzkich - Wiesław Suska z Gojcowa w gminie Opatów.



Prowadzi gospodarstwo rodzinne, w pełni zmechanizowane, specjalizujące się w chowie trzody chlewnej w cyklu zamkniętym. Prowadzi chów głównie w oparciu o własnej produkcji pasze pochodzące z uprawy zbóż. Rocznie sprzedaje ok. 400-450 tuczników o wysokiej jakości surowca. Pan Wiesław jest żonaty, ma czworo dzieci. Otrzymał tytuł Sołtysa Roku Powiatu Opatowskiego za 2007 rok. Jest radnym Miasta i Gminy Opatów.

wice, nawet nie śnili, że swoim przykładem zachęcą tak wielu. Duża w tym zasługa także pracowników Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Opatowie.

Agroturystyka się rozwija

Na terenie powiatu rozwija się także agroturystyka. Piękne krajobrazy, gościnność ludzi oraz zdrowe, dobre jadło przyciągają turystów całej Polski.

Urodzajne gleby, sady pełne owoców oraz wspaniałe zabytki – to główne zalety Ziemi Opatowskiej. Jednak o prawdziwej jej sile stanowią mieszkający tu ludzie. Otwarci, pracowici, gościnni i nie lękający się nowych wyzwań. Zapraszamy do odwiedzenia pięknej Ziemi Opatowskiej, naprawdę warto tu przyjechać.

Solec na zdrowie

Dlaczego „Malina” została nazwana „Maliną”, tego już nikt nie pamięta. Raczej nie była to zasługa ujmującego zapachu ani innych walorów estetycznych. Tak czy inaczej, wykonane w latach 60 –tych ujęcie wody siarczkowej dostało mile brzmiącą nazwę, po czym... zostało zaplombowane. Aż znalazł się inwestor, który uznał, że solecka siarka to przyszłość i sposób na zarabianie pieniędzy. Tak się w Solcu Zdroju wszystko zaczęło ...

Tak naprawdę wszystko się zaczęło znacznie wcześniej. Uzdrowisko Solec Zdrój, którego właścicielem była rodzina Daniewskich, już w okresie międzywojennym był przecież znanym kurortem, do którego zjeżdżała cała elita warszawska. Ale po II wojnie -i po upaństwowieniu uzdrowiska - ranga Solca Zdroju na krajowej arenie kurortów znacznie się zmniejszyła. Zwłaszcza, że miejscowości wyrosła potężna konkurencja w postaci Buska Zdroju. Soleckie uzdrowisko stało się zresztą częścią Przedsiębiorstwa Państwowego Busko – Solec.

Nie zmieniało to jednak faktu, że atutem całej gminy było właśnie... uzdrowisko. Już na początku lat 90 – tych radni i ówczesny wójt Solca Zdroju a obecny poseł **Andrzej Pałys** uznali, że – biorąc pod uwagę zasoby mineralne, walory klimatyczne i położenie gminy – jednym rozwiązaniem dla Solca jest turystyka uzdrowiskowa. Wszystkie działania samorządu były nastawione na jedno – uczynić z Solca Zdroju kurort na miarę przynajmniej krajową. Budowa infrastruktury technicznej, działania proekologiczne, dbałość o estetykę miejscowości, ulgi dla inwestorów – to wszystko było nastawione na realizację głównego celu.

Ten cel zaczął się mocno przybliżać, gdy do Solca trafił Tomasz Kaleta, przedsiębiorca z Krakowa, który zdecydował się zainwestować w solecką siarkę. Uzyskał koncesję, odblokował zaplombowane od wielu lat źródło „Malina” i wybudował hotel – ośrodek SPA „Malinowy Zdrój”.

- Nasza gmina tak naprawdę nie miała alternatywy – uważa obecny wójt Solca Zdroju, **Adam Pałys**. - Musieliśmy postawić na uzdrowisko. Nie tylko na leczenie, ale też na turystykę uzdrowiskową. Ten cel realizujemy od



Wójt Adam Pałys z Kazimierzem Wielkim - nagroda w rankingu tygodnika Wspólnota

lat i już są jego efekty. – Solec jest małym, ale urokliwym kurortem i osoby, które do nas przyjeżdżają, doceniają to – podkreśla wójt **Adam Pałys**.

Najpierw „Malinowy Zdrój”, później następni

Powstanie nowoczesnego obiektu hotelowo – konferencyjnego „Malinowy Zdrój”, który bardzo szybko zdobył sobie renomę, spowodowało ściąganie do Solca nowych kuracjuszy, w tym także z zagranicy. Ale też przyciągnęło do gminy kolejnych przedsiębiorców, zainteresowanych inwestycjami w branży turystyczno- uzdrowiskowej.

Trudno się dziwić, że z tą branżą gmina wiąże swoje plany. W tych planach istotną rolę odgrywa Regionalny Program Operacyjny Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007 – 2013. – Z niecierpliwością czekamy na uruchomienie programu, na podpisywanie umów – mówi wójt Pałys. – Wszyscy liczą na dofinansowanie z Unii Europejskiej, właśnie w ramach RPO. Liczymy jako gmina i liczą też prywatni inwestorzy, którzy chcieliby wystartować z budową obiektów turystycznych.



Malinowy Zdrój w pełnej krasie

Uzdrowiająca siarka

Soleckie wody siarczkowe, jedne z najlepszych w Europie, stosowane są do kąpeli leczniczych, płukanek oraz w kuracji pitnej. Woda siarczkowa ma działanie wielokierunkowe. W kontakcie ze skórą zmiękcza, uelastycznia i złuszcza powierzchniowe warstwy naskórka, hamuje procesy chorobowe, ułatwia regenerację i działa przeciwgrzybiczo. Wchłonięta przez skórę działa przeciwzapalnie i przeciwreumatycznie, wnika do uszkodzonych chrząstek stawowych, więzadeł, ścięgien i odbudowuje je. Zmniejsza obrzęki, łagodzi bóle, poprawia się ruchomość stawów. Poprawia odporność organizmu. Stąd szerokie zastosowanie kąpeli siarczkowych w chorobach przewlekłych narządu ruchu, stanach pooperacyjnych i pourazowych.

Właściciele „Malinowego Zdroju” zamierzają wybudować nowy ośrodek hotelowo – leczniczy, który wykorzystywałby soleckie niezwyklej jakości wody siarczkowe. Następny przedsiębiorca ma przygotowaną pełną dokumentację z pozwoleniem na budowę hotelu na około 100 osób. Również złożył wniosek do Regionalnego Programu Operacyjnego – stara się o dofinansowanie inwestycji. Jeszcze inny inwestor budynek starego kina chciałby zagospodarować na... stare kino i restaurację. – Byłoby to miejsce z klimatem, gdzie wyświetlane byłyby stare filmy, gdzie odbywałyby się spotkania z twórcami, ale gdzie również można by zjeść coś dobrego – mówi poseł **Andrzej Pałys**, który choć pracuje w parlamencie, bardzo mocno uczestniczy w życiu gminy. – Te pomysły rodziły się jeszcze wtedy, gdy byłem wójtem – wyjaśnia. – Takie kino byłoby uzupełnieniem oferty kulturalnej dla kuracjuszy, którzy nie tylko potrzebują skutecznego leczenia, ale także miłego spędzenia czasu podczas pobytu w sanatorium – podkreśla.

W gminie tworzone są nowe miejsca pracy. Zatrudnienie w nowym obiekcie uzdrowiskowym znalazło wiele kobiet. To bardzo ważne, bo o miejsca pracy dla pań jest naprawdę trudno na terenach wiejskich. Miejscowości w gminie pięknieją, bo mieszkańcy coraz bardziej dbają o swoje posesje... Według posła Andrzeja Pałysa Solec Zdrój może być przykładem dynamicznego rozwoju. – Dwa razy zajęliśmy trzecie miejsce w kraju wśród gmin wiejskich pod względem inwestycji, zdobywając nagrodę „Kazimierza Wielkiego”- mówi. – Za pierwszym razem odbierałem ją jeszcze ja, za drugim – obecny wójt. Teraz, jako poseł, cały czas wspomagam te działania podejmowane w mojej rodzinnej gminie i regionie, i lobbuję na ich rzecz w Warszawie.



Łazienki mineralne w starym uzdrowisku

Solec jak Hajduszoboszło

Do Regionalnego Programu Operacyjnego gmina złożyła projekt budowy basenów leczniczo – rekreacyjnych, nazwany „Kompleks mineralnych basenów terapeutycznych”. Wykorzystywana w nich będzie woda siarczkowa, którą podgrzeją kolektory słoneczne. – Wielokrotnie mieliśmy sygnały od potencjalnych inwestorów typu „wymyślcie coś, co przyciągnie kuracjuszy, a my wybudujemy bazę noclegową”. Stąd pomysł z basenami – wyjaśnia wójt. Gmina planuje budowę kilku niecek różnej wielkości, z wodą o zróżnicowanym stężeniu siarki. Każdy basen będzie wyposażony w dodatkowe atrakcje. – Chodzi o to, by każdy znalazł coś dla siebie – podkreśla **Adam Pałys**. – Mamy już lokalizację dla basenów – powstaną w pobliżu boiska sportowego i dwóch planowanych do budowy obiektów hotelowych.

Samorząd aplikuje do Regionalnego Programu Operacyjnego o 15 milionów złotych na kompleks basenów terapeutycznych. Inwestycja ruszyć ma w 2010 roku, a czas jej realizacji to około dwa lata.

Cały teren miejscowości Solec Zdrój stanowi strefę uzdrowiskową A i B, teren całej gminy – strefę uzdrowiskową C. To powoduje pewne reżimy inwestycyjne, ale też obciąża gminę do działań chroniących środowisko. Stąd kolejna planowana duża inwestycja – projekt kanalizacji, przygotowany wspólnie przez gminy Solec Zdrój i Pacanów. O pieniądze na tę inwestycję obie gminy znowu ubiegają się w Regionalnym Programie Operacyjnym. – Planujemy budowę około 45 kilometrów głównej sieci kanalizacyjnej, w pięciu miejscowościach w gminie Pacanów i w ośmiu – w gminie Solec. Powstaną też dwie duże oczyszczalnie ścieków. Dzięki temu 2/3 terenu naszej gminy otrzyma kanalizację – podkreśla wójt Pałys.

Plany samorządu są bogate. Według zapewnień wójta inwestycje ruszą już w 2009 roku. – Można się spodziewać, że w najbliższych latach zarówno sam Solec, jak i cała gmina to będzie jeden wielki plac budowy – mówi wójt **Adam Pałys**. I już planuje, jak jedne inwestycje pociągną za sobą następne. – Wielu przedsiębiorców dzwoni do nas, mailuje, pyta o możliwości inwestowania w gminie. Zmieniamy studium zagospodarowania gminy, by przygotować tereny inwestycyjne, mamy ulgi dla inwestorów i merytorycznie przygotowanych pracowników, gotowych do pomocy. Jesteśmy otwarci i mówimy „zapraszamy”...

Iwona Sinkiewicz

Opinia

Poseł Andrzej Pałys:

- Przed laty samorząd, któremu miałem przyjemność przewodniczyć, nadał tej gminie jednoznaczny kierunek rozwoju, jako gminy leczniczo-turystyczno-wypoczynkowej. I ten kierunek jest utrzymywany przez obecne władze. To dobrze, bo dla Solca Zdroju nie ma alternatywy. Zakładając, że uda się zrealizować zakładane inwestycje, w ciągu pięciu lat Solec Zdrój powinien stać się jednym z najlepszych w Europie ośrodków SPA. Wspólnie z innymi gminami Solec powinien też stworzyć wspólną ofertę turystyczną. Biorąc pod uwagę walory krajobrazowe i wartość naszych wód leczniczych, Ponidzie – od Imielna po Wiślicę i Nowy Korczyn -powinno postawić na turystykę, wzmacniając jednocześnie działania na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego na tym terenie. Te wspólne działania powinny doprowadzić do tego, aby- za kilka lat - Ponidzie stało się jednym z najciekawszych mikroregionów w województwie i w kraju.



Święto marchewki

„Marchewkowe pole rośnie wokół mnie, w marchewkowym polu jak warzywo tkwię!” – przy dźwiękach tej sugestywnej piosenki 7 września obchodzili swoje święto producenci marchwi z gminy Skalbmierz. W Sielcu Kolonii odbyła się zorganizowana przez Spółdzielnię Warzyw i Owoców „Sielec” V edycja Marchewkowego Święta. Patronat nad imprezą sprawował Marszałek Województwa Adam Jarubas.

Wystąpienia prezesów grup producenckich z województwa świętokrzyskiego, prelekcje dotyczące produkcji marchwi oraz pokaz szczotkowania marchwi po umyciu w specjalistycznych maszynach, to tylko kilka punktów niezwykle ciekawego programu jaki przygotowali w tym roku organizatorzy Marchewkowego Święta. W Sielcu Kolonii nie zabrakło także prezentacji nowoczesnego sprzętu rolniczego, degustacji potraw przygotowanych przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich, a także występu kabaretu w programie... „Marchewka marchewce nierówna”. – Nasz dzisiejszy radosny jubileusz, budynek magazynowy wraz z linią myjącą, który wzniesiliśmy, a który planujemy wkrótce ukończyć i wyposażyć, wprowadzane przez nas systematycznie udoskonalenia w uprawie; wszystko to świadczy o trafności decyzji, którą podjęliśmy 5 lat temu. Zawiązanie grupy producenckiej okazało się strzałem w dziesiątkę! – mówił prezes Spółdzielni Warzyw i Owoców „Sielec”, **Mirosław Fucia**.

Z kolei obecny na uroczystości Przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego **Tadeusz Kowalczyk**, na co dzień mieszkaniec gminy Skalbmierz, zwracał uwagę na aspekt promocyjny imprezy: - Przyjechali do nas przedstawiciele grup producenckich z terenu całego województwa, a nawet spoza naszego regionu. Dostrzegłem tu dziś rolników z województwa małopolskiego i mazowieckiego – powiedział „Naszemu Regionowi” – Podpatrują, wymieniają doświadczenia. To znakomita promocja Sielca i całej gminy Skalbmierz. Cieszę się tym bardziej, że głównym sprawcą dzisiejszego „zamieszania” jest mój niegdysiejszy uczeń, a obecnie wielki przyjaciel **Mirosław Fucia** – dodał **Tadeusz Kowalczyk**.

W Marchewkowym Święcie uczestniczyła pochodząca właśnie z Sielca Kolonii radna Sejmiku, **Agnieszka Szlęk** – Marchewkowe Święto jest nie tylko doskonałą okazją do zabawy, ale też wymiany doświadczeń na temat technologii uprawy warzyw. Musimy jednak pamiętać, że spotkaliśmy się tutaj w nie do końca radosnych nastrojach. Niestety, ceny warzyw na rynku, a marchwi w szczególności, są niezwykle niskie; w minimalnym stopniu rekompensują trud uprawy i nakłady ponoszone przez rolników. Co gorsza – w ostatnich latach, m.in. na skutek załamania się rynków wschodnich, zaistniały poważne problemy ze zbytem. Na pewno dobrym rozwiązaniem jest organizowanie się właścicieli gospodarstw w grupach producenckich; przy tak dużej konkurencji na rynku tylko silni mają szansę osiągnąć sukces ekonomiczny – powiedziała.

V edycję Marchewkowego Święta w Sielcu Kolonii zakończył pokaz sztucznych ogni i zabawa taneczna.

R.S.



Mirosław Fucia i Tadeusz Kowalczyk



Pokaz szczotkowania marchwi po umyciu



Jadwiga Góra i Janusz Śledziński na stoisku Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska



*„Marchewkowe pole rośnie wokół mnie”
- Agnieszka Szlęk*

Rozmowa z Mirosławem Fucią, prezesem Spółdzielni Warzyw i Owoców „Sielec”

Duży może więcej

- Spółdzielnia „Sielec”, czyli grupa 42 producentów, której pan przewodzi jest jedną z wiodących w województwie świętokrzyskim. Dlaczego warto się organizować w tego rodzaju grupach?

- Przede wszystkim dlatego, że członek grupy w bardzo krótkim czasie może pomnożyć swoje dochody. Uzyskujemy lepszą cenę za swoje produkty, przy zakupie dużej ilości środków do produkcji dostajemy większe upusty, a także możemy wspólnie inwestować w maszyny, urządzenia które są niezbędne do przygotowania produktu. I, co bardzo ważne, możemy na nie dostać pomoc z ARiMR w wysokości 75% zainwestowanych środków.

Stara prawda powiada: duży może więcej. Tyle, że w dzisiejszych czasach duży to pojęcie względne; oczywiście w Polsce wytworzyło się kilka silnych gospodarstw w różnych branżach, ale dotyczy to raczej północnej i zachodniej części Polski. Cała zaś strona południowa i południowo-wschodnia, w tym województwo świętokrzyskie, jest bardzo rozdrobniona pod względem powierzchni upraw. W związku z tym najlepszym rozwiązaniem dla tych rolników którzy gospodarują na małych powierzchniach pól jest właśnie tworzenie grup producenckich.

- Dlaczego w naszym województwie, w stosunku do innych regionów, funkcjonuje raczej niewiele grup producentów rolnych? Istnieje tu jakaś prosta odpowiedź?

- W naszym województwie panuje duże rozdrobnienie, a utworzenie grupy wymaga kilku dynamicznych liderów, którzy pociągną swoich kolegów, znajomych i zachęcą aby taką grupę stworzyć. Drugą sprawą to problem mentalności i przekazywania tej mentalności z ojca na syna; pamiętamy z poprzedniego systemu jak rolnicy rywalizowali ze sobą, szczególnie tu w naszym regionie. Z jednej strony zmuszał ich do tego system, z drugiej zaś panowała wówczas ogromna nieufność do wszelkiego rodzaju zrzeszeń. Dzisiaj nie jest łatwo zmienić tę mentalność. Ja upatruję szansę w młodych rolnikach, bo coraz częściej gospodarstwa są przekazywane właśnie młodym, rzutkim ludziom. Mam nadzieję, że oni nie będą do końca brać pod uwagę poglądów swoich ojców. Zresztą sytuacja ekonomiczna wymusi na nich, że będą przystępować do grup producenckich, a najważniejsze, że z czasem sami je będą zakładali.

- Panu się udało – spółdzielnia zrzesza 42 członków. Jakie były początki? Czy rolnicy chętnie przystępowali do grupy producenckiej?

- Trzeba zacząć od tego, że nam się jeszcze do końca nie udało. My jesteśmy dopiero w połowie drogi; sukces



Prezes Mirosław Fucia

osiągniemy wtedy, kiedy zakończy się pięcioletni okres dochodzenia do uznania grupy - wówczas zostanie wydana decyzja o uznaniu naszej grupy. Ma to mieć miejsce 28 listopada 2009r. Mam nadzieję, że będziemy przygotowani profesjonalnie, jako podmiot gospodarczy, do konkurencji z innymi podmiotami komercyjnymi istniejącymi na naszym rynku. Jeśli chodzi o drugą część pytania: czy było łatwo? U nas było o tyle łatwiej, bo przed stworzeniem spółdzielni funkcjonowało już stowarzyszenie w którym rolnicy przez 5 lat uczyli się współpracować ze sobą. Próbowaliśmy znaleźć swoje miejsce jako podmiot gospodarczy. Oczywiście nie wszystko przebiegało bezboleśnie. Jako podmiot gospodarczy napotykał się na problemy związane z konkurencją komercyjną, która namawiała naszych kolegów do nie wstępowania do naszej grupy. Po prostu upatrywała i upatruje w nas dużą konkurencję, która może przeszkodzić w pozyskiwaniu przez nich środków finansowych przyszłych lat. Tworzymy silną grupę 42 rolników, którzy wspólnie gospodarują na 320 ha uprawiając ok. 200 ha marchwi - staliśmy się zatem podmiotem bardzo konkurencyjnym dla firm, które działają w podobnej branży.

- Siłą grupy producenckiej „Sielec” jest także możliwość wspólnego magazynowania, przetwarzania i pakowania produktu...

- To prawda. My dążymy do tego aby wspólnie myć, sortować, pakować swoje produkty; to zdecydowanie obniża koszty nie tylko produkcji, ale również koszty przygotowania produktu do sprzedaży. W naszym województwie, również w naszej gminie Skalbierz, gospodarujący rolnicy to w 90% ludzie, którzy nie mogą narzucić VAT-u na swoje produkty ani odliczyć podatku VAT, gdyż są rolnikami ryczałtowymi. Więc wszystko to, co może być wartością dodaną, przyjmuje na siebie spółdzielnia i wszystkie koszty związane z przygotowaniem produktu poniesie spółdzielnia a nie rolnik indywidualny.

Do tego dochodzi jeszcze zdjęcie z barków poszczególnego członka grupy całej obsługi administracyjnej, księgowości. To jest kolejne ważne zadanie spółdzielni; w dzisiejszej dobie rolnik ma masę procedur urzędowych, dlatego chcemy go odciążyć, aby się zajął tylko produkcją, a nie wypełnianiem dokumentów. To jest najważniejsze.

Rozmawiał Robert Siwiec

Radosny jubileusz

Uroczysta sesja Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, wystawa fotografii dokumentująca walkę mieszkańców regionu o województwo, debaty, spektakle, koncerty i Europejski Festyn Rodzinny towarzyszyły obchodom 10-lecia Województwa Świętokrzyskiego. Rocznicowe obchody odbywały się od 4 do 7 września.

Sesja Sejmiku

Uroczysta Sesja Sejmiku zainaugurowała obchody jubileuszu 10 - lecia Województwa Świętokrzyskiego. Uczestniczyli w niej samorządowcy, osoby zaangażowane w obronę województwa, radni I, II i obecnej kadencji Sejmiku oraz władze Obwodu Winnickiego na Ukrainie. Uroczystość uświetnił występ Zespołu Siedlecczanie oraz tort jubileuszowy.

Obrazy odbywały się w Sali Widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury. Sesja miała niezwykle uroczysty charakter - wprowadzony został Sztandar Województwa Świętokrzyskiego, odegrany hymn państwowy.

- Dziś, podczas uroczystej sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego chcemy oddać szacunek mieszkańcom regionu za wysiłek włożony w walkę o utrzymanie naszego województwa. Powszechna mobilizacja społeczeństwa pokazała naszą siłę. Dzięki temu uzyskaliśmy niepowtarzalną szansę na rozwój. Trud podjęty 10 lat temu opłacił się. Z ręką na sercu mogę powiedzieć, że danej nam szansy nie zmarnowaliśmy i nie zmarnujemy - powiedział przewodniczący Sejmiku **Tadeusz Kowalczyk**.

Przemawiali także przedstawiciele ruchów na rzecz obrony województwa - Józef Szczepańczyk, Ryszard Zbróg i Mariusz Olszewski. O wykorzystanych szansach w ostatnim dziesięcioleciu i możliwościach rozwoju regionu mówili, wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba i marszałek **Adam Jarubas** - Jestem pełen uznania i szacunku dla tych ludzi, którzy walczyli o naszą samodzielność oraz dla zdeterminowanego społeczeństwa, które jest bohaterem zbiorowym wydarzeń sprzed 10 lat. Województwo świętokrzyskie urodziło się bowiem z miłości do regionu żyjących tu ludzi. Dziedzictwo tej dekady pokazuje, że warto było walczyć. Wiemy, w jakim kierunku zmierzać, żeby województwo piękniało, tworzyły się atrakcyjne miejsca pracy – powiedział marszałek Jarubas. Głos zabrali także Prezes Stowarzyszenia „Związku Miast i Gmin Regionu Świętokrzyskiego”, Przewodniczący Konwentu Starostów Województwa Świętokrzyskiego, przedstawiciele 3 powiatów, które weszły w skład województwa świętokrzyskiego, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz Grzegorz Wilk-Jakubowski - najlepszy student województwa świętokrzyskiego w 2007 r. Podczas sesji odbyła się także prezentacja portalu „Wrota Świętokrzyskie”, który zainaugurował swoją działalność. Uroczystość uświetnił występ Zespołu Siedlecczanie, który 10 lat temu zagrzewał swoimi występami manifestujących w obronę województwa. Uczestnicy spotkania skosztowali także jubileuszowego tortu przyozdobionego herbem oraz mapą województwa świętokrzyskiego.

Danej nam szansy nie zmarnujemy!

Oświadczenie z okazji 10-lecia Województwa Świętokrzyskiego przyjęli podczas uroczystej sesji radni Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Dziesięć lat temu, na mapie nowego podziału administracyjnego kraju zaistniało województwo świętokrzyskie w obecnym kształcie. Do walki o własne województwo zmobilizowali się wszyscy, którym los Regionu nie był obojętny. Nie zapomnieni tysiacy mieszkańców manifestujących w stolicy i składających podpisy w obronie Kielecczyzny, aktywności miast i gmin deklarujących przynależność do województwa, ogromnego wysiłku liderów skupiających środowiska samorządowe, gospodarcze i intelektualne oraz zaangażowania mediów regionalnych. Pamiętamy również o wsparciu naszych wspólnych wysiłków na rzecz utrzymania województwa przez ówczesnego Prezydenta Pana Aleksandra Kwaśniewskiego. Wyrażamy Im wszystkim głęboką wdzięczność.

Powszechna mobilizacja mieszkańców, która wtedy nastąpiła wokół wspólnej idei, pokazała naszą siłę i konsekwencję w dążeniu do osiągnięcia wyznaczonego celu. Nauka z tamtego okresu nie została zmarnowana.

Dzięki temu, że udało się uratować województwo, zachowaliśmy bazę administracyjną, gospodarczą i naukowo-kulturalną, która stała się motorem napędowym dynamizującym rozwój regionu w minionej dekadzie.

To dzięki utrzymaniu tych struktur możemy efektywnie wykorzystywać środki unijne i tym samym dać szansę zrównoważonego rozwoju dla wszystkich grup społeczno-zawodowych.

Województwo Świętokrzyskie stoi nadal przed olbrzymim wyzwaniem wyrównywania szans rozwojowych i zapewnienia mieszkańcom jak najlepszych warunków do życia oraz przekonania młodzieży, że warto tutaj pozostać.

Danej nam szansy nie zmarnujemy.

Będziemy stawiać na edukację, postęp naukowy, i nowe technologie, a przede wszystkim kształcenie młodych ludzi. Dzięki temu możemy mieć nadzieję na trwałą rozwój naszej Ziemi Świętokrzyskiej.

Zwracamy się do wszystkich mieszkańców Województwa o włączenie się w promocję regionu, budowanie jego tożsamości i integrację wokół wspólnych celów.

Laureat NIKE otworzył WBP

W ramach rocznicowych obchodów odbyło się uroczyste otwarcie nowej siedziby Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej przy ul. Ściegiennego 13 w Kielcach. W uroczystości uczestniczył znany pisarz świętokrzyski, laureat nagrody Nike Wiesław Myśliwski, który wraz z Marszałkiem Województwa Adamem Jarubasem, byłym Marszałkiem Franciszkiem Wołodźko, Wojewodą Świętokrzyskim Bożentyną Pałką-Korubą oraz Wicewojewodą Piotrem Żołądkiem przeciął symboliczną wstęgę.

- Dzisiejsza uroczystość to moment bardzo szczególny – mówił podczas otwarcia placówki jej dyrektor **Andrzej Dąbrowski** - Biblioteka poszukiwała swojego miejsca w Kielcach bardzo długo. Jej poprzedniczki, jeśli przyjrzeć się historii, poszukiwały go od 1909 roku, czyli prawie od stu lat. Dlatego niezmiernie się cieszę, że udało się w końcu sfinalizować ten projekt. W ten sposób zyskaliśmy możliwość przeprowadzenia wszystkich naszych agend rozrzuconych po mieście – dodał Andrzej Dąbrowski.

M.N./ R.S.

www.wrota-swietokrzyskie.pl

Aktualne informacje z regionu, publicystyka, fotogaleria, a także wieści z kraju i ze świata, prognoza pogody, kursy walut - to wszystko można znaleźć na nowym regionalnym portalu „Wrota Świętokrzyskie”. Prezentacja portalu odbyła się podczas uroczystej sesji Sejmiku z okazji 10-lecia województwa.

- Oddajemy w Państwa ręce nowe narzędzie, umożliwiające zdobycie jak najszerszych informacji o województwie świętokrzyskim zarówno jego mieszkańcom, jak i turystom, podmiotom gospodarczym, inwestorom. Portal „Wrota Świętokrzyskie” jest platformą informacyjną i promocyjną regionu, zawierającą aktualne i łatwo dostępne informacje z różnych dziedzin, m.in. ochrony zdrowia, kultury, sportu, turystyki, rozwoju gospodarczego, edukacji, rynku pracy - wyjaśnia **Dariusz Detka**, gospodarz Portalu, dyrektor Biura Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. W Portalu znaleźć można przydatne adresy instytucji, urzędów, organizacji pozarządowych, szkół, obiektów kulturalnych i sportowych, opis prawa obowiązującego w danej dziedzinie. Na bieżąco będą relacjonowane najważniejsze wydarzenia polityczne, gospodarcze i społeczne, mające miejsce na ziemi świętokrzyskiej. Inwestorzy i przedsiębiorcy znajdą tu informacje potrzebne do podejmowania lub wykonywania działalności gospodarczej. Z tych samych udogodnień mogą skorzystać mieszkańcy regionu w zakresie pozyskiwania i wymiany informacji istotnych z ich punktu widzenia.

Na stronach informacyjnych Portalu „Wrota Świętokrzyskie” znajdują się:

- aktualności z regionu, publicystyka
- wizytówka ziemi świętokrzyskiej,
- dane dotyczące rolnictwa, przemysłu, przedsiębiorczości, rozwoju regionalnego, infrastruktury w województwie, inwestorów i terenów przygotowanych pod inwestycje,
- opis zabytków, imprez i ośrodków kulturalnych,

- wykaz placówek edukacyjnych, bibliotek, uczelni wyższych,
- programy edukacyjne,
- opis możliwości aktywnego wypoczynku w województwie świętokrzyskim,
- dane o sanatoriach i uzdrowiskach,
- baza szpitali, aptek, przychodni,
- zasady korzystania z pomocy społecznej,
- przewodnik dla osób niepełnosprawnych,
- opis stanu środowiska,
- pomoc dla osób poszukujących pracy,
- aktualne wiadomości z kraju i ze świata
- serwisy sportowe
- ciekawostki dotyczące regionu, przepisy na potrawy regionalne

oraz wiele innych przydatnych informacji, adresów, porad, przepisów prawnych, a także fotogaleria i mapy GIS - GPS.

- „Wrota Świętokrzyskie”, realizowane w ramach projektu „e-świętokrzyskie” mają za zadanie przybliżyć mieszkańcom regionu działanie samorządu terytorialnego - dodaje dyrektor Detka - chcemy ułatwić dostęp do usług świadczonych drogą elektroniczną poprzez funkcjonowanie „e-urzędu”. Petent nie będzie musiał osobiście pojawić się w urzędzie gminy czy starostwie powiatowym, bieg sprawie nada za pośrednictwem Internetu. Przydatny jest także Regionalny System BIP, gromadzący na jednej platformie Biuletyny Informacji Publicznej wszystkich urzędów z terenu województwa świętokrzyskiego.

Oddział Redakcyjny Portalu „Wrota Świętokrzyskie”
Biuro Komunikacji Społecznej
Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego
Al. IX Wieków Kielc 3
25-516 Kielce, Tel. 041- 342-11-66
E- mail: redakcja@wrota-swietokrzyskie.pl
www.wrota-swietokrzyskie.pl

Grażyna Bukała-Jachimkowska



Imię i nazwisko...**Jerzy Borowski**

Z zawodu jestem... *magistrem inżynierem mechanikiem*

Pracuję w... *Urzędzie Miejskim w Sandomierzu, gdzie pełnię zaszczytną funkcję burmistrza Sandomierza, największej perły w koronie województwa świętokrzyskiego. W samorządzie służę lokalnej społeczności już od 1994 roku.*

Cel, jaki mi przyświeca...

w pracy... *wytrwała praca w sandomierskim samorządzie dla dobra naszych mieszkańców, a najważniejsze dla mnie jest - znalezienie dobrego pomysłu na dalszy, wszechstronny rozwój Sandomierza.*

w życiu prywatnym... *troska o rodzinę, szczęście dla najbliższych, zdrowie, a przede wszystkim godne i uczciwe życie.*

Najważniejsze w życiu jest... *budowanie każdego dnia szczęśliwego, rodzinnego domu, a także satysfakcja z wykonywanej pracy i wypełnionego obowiązku wobec wspólnoty samorządowej.*

Lubię... *każdego człowieka, bez względu na to kim jest. Na swój sposób lubię także nawet moich przeciwników i oponentów, bo w każdym z nich potrafię dostrzec człowieka.*

Nie lubię... *klamstwa, obłudy i ignorancji...*

Imię i nazwisko...**Michał Markiewicz**

Z zawodu jestem... *technikiem rolnikiem*

Pracuję w... *od 1990 roku jestem burmistrzem Miasta i Gminy Skalbierz*

Cel jaki mi przyświeca

w pracy... *dobro mieszkańców, rozwój gminy*

w życiu prywatnym... *rodzina*

Najważniejsze w życiu jest... *zdrowie*

Lubię... *aktywnie spędzać wolny czas*

Nie lubię... *klamstwa i arogancji*

**Imię i nazwisko...****Andrzej Iskra**

Z zawodu jestem... *energetykiem*

Pracuję w... *Urzędzie Miasta i Gminy Staszów, pełnię tam funkcję burmistrza*

Cel jaki mi przyświeca

w pracy... *realizować ku dobru wspólnemu wcześniej założone cele*

w życiu prywatnym... *być każdego ranka szczęśliwym, radosnym*

Najważniejsze w życiu jest... *bycie sobą, kochająca rodzina i zdrowie*

Lubię... *pracować, być z ludźmi i wśród ludzi*

Nie lubię... *cwaniactwa, zakłamania, obłudy, arogancji i ignorancji*

**Imię i nazwisko...****Tadeusz Bałchanowski**

Z zawodu jestem... *mgr inż. budowlancem, politologiem*

Pracuję w... *Urzędzie Miasta i Gminy w Suchedniowie, piastuję funkcję burmistrza*

Cel, jaki mi przyświeca

w pracy... *kierowanie się dobrem społecznym, skuteczne rozwiązywanie problemów*

w życiu prywatnym... *szczęście rodzinne*

Najważniejsze w życiu jest... *żyć w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku*

Lubię... *szczerłość, otwartość*

Nie lubię... *obłudy, zakłamania, głupoty*



Wspólnie świętowaliśmy 10 lat Województwa Świętokrzyskiego 4-7 września 2008



„Sztandar wprowadzić!”



*W sesji uczestniczyli samorządowcy,
osoby zaangażowane w obronę województwa
oraz goście z Obwodu Winnickiego*



*Prezydium Sejmiku: Józef Żurek, Tadeusz Kowalczyk,
Alfreda Zawierucha-Rubak*



*- Kto ma wątpliwości, czy warto było walczyć
o samodzielny region, niech odwiedzi Koszalin
- Józef Szczepańczyk*



*Mariusz Olszewski przypomniał historię
walki o województwo w 1998 roku*



Uroczystość uświetnił jubileuszowy tort



*Salę Wojewódzkiego Domu Kultury
wypełnili po brzegi znamienici goście*



*Adam Jarubas zachęcał do odwiedzania
portalu „Wrota Świętokrzyskie”*



Jubileuszowy toast za pomysłność Województwa



Zespół Siedlecczanie



*Mieszkańcy z zainteresowaniem oglądali fotografie
dokumentujące walkę o województwo*



*Uroczyste otwarcie wystawy
„Walka o województwo - Jak to było”*



Zdzisław Wrzałka i Bożentyna Pałka-Koruba pozowali do wspólnego zdjęcia z mieszkańcami województwa



- Województwo Świętokrzyskie urodziło się z miłości do regionu żyjących tu ludzi - Adam Jarubas



Kapela Mirosława Piaseckiego z Jędrzejowa podczas Europejskiego Festynu Rodzinnego



Kiermasz artystyczny, wystawy rękodzieła, degustacja potraw regionalnych to tylko niektóre atrakcje festynu na kieleckim deptaku



Około 600 osób wzięło udział w wycieczkach w najpiękniejsze zakątki świętokrzyskich powiatów



„Jest w orkiestrach dętych wielka siła!”

Tort na 10 urodziny województwa

Śmietankowe, orzechowe, z polewą marcepanową, przyozdobione herbem województwa, świętokrzyską Baba Jagą lub też w kształcie ruin zamku w Chęcinach - tak prezentowały się słodkie dzieła sztuki przygotowane przez cukierników z okazji 10-lecia Województwa Świętokrzyskiego. Równie wspaniale smakowały! W Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach rozstrzygnięty został konkurs na najlepszy jubileuszowy tort.

Wyboru najwspanialszego cukierniczego dzieła dokonało jury w składzie: Danuta Pedrycz - mistrz cukiernictwa z hotelu „Pod Złotą Różą”, marszałek Adam Jarubas i Józef Telecki - prezes cechu rzemieślników i przedsiębiorców branży spożywczej.

- Mieliśmy naprawdę nietławe zadanie. Wszystkie torty wspaniale się prezentowały i smakowały. Uznaliśmy, że dwa z nich były naprawdę wyjątkowe, dlatego postanowiliśmy przyznać dwie równorzędne nagrody. Gratuluje wszystkim uczestnikom konkursu, stworzyli państwo prawdziwe dzieła sztuki, będziemy was promować, jako tych których wyrobom można zaufać - powiedział marszałek Adam Jarubas.

Zwycięzcami jubileuszowej cukierniczej rywalizacji zostały: Zakład Cukierniczy Banatkiewicz oraz Cukiernia Podhale. Wyróżnienia przyznano natomiast panu Mariuszowi Curyłowi z Tokarni, Cukierni M. Chmielewski, Z. Kniewski oraz Cukierni Dorotka. M.N.



Cukiernia Podhale



Zakład Cukierniczy Banatkiewicz



Zakład Cukierni M.Chmielewski, Z. Kniewskii



Mariusz Curył z Tokarni



Cukiernia Dorotka

Raport o zatrudnieniu lekarzy i pielęgniarek

48 lekarzy i 8 stomatologów wyemigrowało z województwa świętokrzyskiego do pracy za granicą do końca 2007 roku. Choć od 2005 roku wzrasta liczba absolwentów szkół pielęgniarskich, znacząco zmniejszyła się liczba pielęgniarek szkolnych – wynika z raportu o zatrudnieniu lekarzy i pielęgniarek przygotowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego

Trudna sytuacja na rynku pracy w ochronie zdrowia spowodowała, iż Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego od 2000 roku monitoruje poziom zatrudnienia lekarzy, lekarzy stomatologów oraz pielęgniarek i położnych.

Mniej specjalistów

W latach 1999 – 2007 występowały wahania w zatrudnieniu lekarzy i dentystów. W 2007 r. w stosunku do roku 2006 odnotowano wzrost zatrudnienia wśród lekarzy (o 17 osób), natomiast wśród lekarzy dentystów nastąpił spadek zatrudnienia (o 24). Od kilku lat stopniowo wzrasta liczba lekarzy zatrudnionych w podstawowej opiece zdrowotnej (2003 r. - 684, 2007 r. - 909), w tym lekarzy rodzinnych (2003 r. - 141, 2007 r. - 257).

Niepokojącym zjawiskiem w regionie jest niewielka liczba specjalistów z zakresu medycyny ratunkowej (6 lekarzy). Wobec wysokiego tempa starzenia się ludności województwa świętokrzyskiego, wynikającego z analizy sytuacji demograficznej, może niepokoić także brak specjalistów z zakresu geriatry (1 lekarz). Do Świętokrzyskiej Izby



Lekarskiej o wydanie dokumentów potwierdzających kwalifikacje zawodowe, niezbędnych do pracy zagranicą, do końca 2007 r. zgłosiło się 48 lekarzy i 8 lekarzy dentystów.

Pielęgniarki i położne chcą się kształcić

Choć od 2005 roku odnotowuje się wzrost zatrudnienia pielęgniarek i położnych w naszym województwie, to jednak w latach 2001 – 2007 zmniejszyła się liczba pielęgniarek zatrudnionych w podstawowej opiece zdrowotnej o 119 osób. Największy spadek zaobserwowano w grupie pielęgniarek medycyny szkolnej (-112) oraz wśród pielęgniarek środowiskowych rodzinnych (-18). Z danych Wojewódzkiego Urzędu Pracy wynika, iż systematycznie maleje liczba zarejestrowanych bezrobotnych pielęgniarek i położnych. Od 2007 r. odnotowuje się wyraźny wzrost liczby absolwentów szkół kształcących pielęgniarki i położne.

Jednym z elementów, mającym coraz większy wpływ na sytuację kadrową pielęgniarek i położnych w naszym województwie jest emigracja przedstawicieli tych za-

Opinia

Marek Gos, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego:

-Sytuacja jest trudna, lekarzy specjalistów brakuje bowiem nie tylko w świętokrzyskim. Ten problem występuje w całym kraju. Widoczna jest bowiem luka pomiędzy lekarzami w średnim wieku, którzy posiadają specjalizacje, a osobami, które dopiero wchodzi do tego zawodu. Powodem jest długa, trudna i zawiła procedura uzyskania specjalizacji. Większość placówek nie ma możliwości jej prowadzenia na miejscu, w swoich oddziałach. Warto się zastanowić, czy np. najlepsze szpitale, oddziały, dla których organem założycielskim jest Samorząd Województwa nie powinny uzyskać prawa prowadzenia specjalizacji. Tymczasem obserwujemy braki specjalistów niemal w każdej dziedzinie. Za mało jest okulistów, reumatologów, ortopedów, onkologów, lekarzy medycyny paliatywnej. Niebawem może zabraknąć kardiochirurgów. Są to jednak wieloletnie zaniedbania resortu zdrowia związane z kreowaniem polityki kadrowej. Cieszy natomiast chęć podnoszenia przez pielęgniarki kwalifikacji zawodowych. Coraz więcej z nich uzupełnia swoje wykształcenie, podejmuje studia, uczestniczy w kursach. Powstają także nowe uczelnie kształcące pielęgniarki. Mimo dużej migracji zarobkowej w świętokrzyskim nie odczuwamy ich braku. Poprawiły się im także zarobki.



wodów. W latach 2000 – 2007 o wydanie dokumentów potwierdzających kwalifikacje zawodowe, niezbędnych do pracy zagranicą, do Świętokrzyskiej Izby Pielęgniarek i Położnych, zgłosiło się 245 pielęgniarek i 23 położne.

(sin) / M.N.

WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY

Na początku przemian ustrojowych w Polsce urzędy pracy kojarzyły się głównie z zabezpieczeniem socjalnym osób pozostających bez zatrudnienia i wyliczaniem wskaźników informujących o poziomie bezrobocia. Czy jest tak nadal? Zmiany można dostrzec spoglądając na tytuł ustawy wyznaczającej zadania dla Wojewódzkiego Urzędu Pracy. W nazwie obowiązującej *Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku* nie ma już słowa *bezrobocie*. Nie oznacza to jednak, że problem bezrobocia znikł z pola widzenia urzędów. Za najważniejsze uznano jednak te działania, które sprzyjają zwiększaniu zatrudnienia a ich naturalnym efektem jest spadek bezrobocia.

Jakie funkcje spełnia dziś Wojewódzki Urząd Pracy? Czy i jak zmieniła się jego rola w związku ze znaczącym spadkiem bezrobocia i wstąpieniem Polski do UE?

Promocja zatrudnienia

Wojewódzki Urząd Pracy pełni wiodącą rolę w realizacji działań na rzecz aktywizacji zawodowej mieszkańców regionu oraz przy opracowywaniu i wdrażaniu programów rynku pracy finansowanych ze środków **Europejskiego Funduszu Społecznego**.

Do efektywnego wykorzystania tych środków Urząd przygotowywał się już od roku 2001, kiedy to rozpoczęto realizację **Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich (PAOW)**. Województwo świętokrzyskie, jako jedno z siedmiu wybranych regionów, wzięło udział we wdrażaniu Programu finansowanego ze środków Banku Światowego i budżetu państwa. W ramach 368 projektów, zaktywizowano blisko 21,5 tys. mieszkańców obszarów wiejskich (najwięcej w kraju). PAOW wdrażany był we wszystkich powiatach, a łączna wartość efektywnie wydatkowanych środków wyniosła ponad 22 mln zł. W przededniu wejścia do Unii Europejskiej wdrożono kolejny program finansowany ze środków przedakcesyjnych - **PHARE Spójność Społeczno – Gospodarcza**. Programem tym objęto ponad 3,1 tys. osób bezrobotnych, 1,2 tys. osób rozpoczynających działalność gospodarczą, 820 pracowników MŚP oraz blisko 500 nauczycieli i partnerów społecznych.

Rok 2004 i wejście Polski do Unii Europejskiej umożliwiło dostęp do środków **Europejskiego Funduszu Społecznego**. WUP pełnił ważną rolę w realizacji programów współfinansowanych ze środków EFS w pierwszym okresie programowania, przypadającym na lata 2004 – 2006. Skalę zrealizowanych działań ilustrują fakty, iż wsparciem objęto blisko 38,5 tys. osób bezrobotnych w ramach **Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich** oraz po-



Szkolenie spawalnicze – jedno z najbardziej popularnych szkoleń zawodowych



nad 30 tys. osób pracujących, odchodzących z rolnictwa i zagrożonych procesami restrukturyzacyjnymi, w ramach **Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego**.

Wśród oferowanych form pomocy dla osób bezrobotnych znajdowały się m.in. staże, przygotowanie zawodowe w miejscu pracy, subsydiowane zatrudnienie, szkolenia, pośrednictwo pracy i doradztwo zawodowe. Osoby pracujące, odchodzące z rolnictwa i zagrożone procesami restrukturyzacyjnymi korzystały z szerokiej oferty szkoleń zawodowych, kursów językowych na wszystkich poziomach zaawansowania, połączonych z bezpłatnym doradztwem zawodowym, pośrednictwem pracy i pomocą w znalezieniu zatrudnienia. Kwoty, jakie przeznaczono na wdrażanie ww. działań to ponad 111,5 mln zł na realizację SPO RZL oraz 63,6 mln zł na projekty w ramach ZPORR. **Począwszy od roku 2008, Wojewódzki Urząd Pracy wdraża Program Operacyjny Kapitał Ludzki** – największy z dotychczasowych programów rozwoju zasobów ludzkich w ramach środków EFS. Wojewódzki Urząd Pracy pełni rolę instytucji pośredniczącej dla następujących działań: poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie, promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia, rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie.

Kwota, jaką dysponuje Urząd na realizację tego programu wynosi 156 mln Euro. Do podstawowych obowiązków instytucji pośredniczącej należy ogłaszanie konkursów i wybór projektów oraz podpisywanie umów i nadzór nad ich prawidłową realizacją. **Efektom pierwszych konkursów ogłoszonych w roku 2008 jest podpisanie 83 umów na łączną kwotę 116.234.572 zł.** W ramach realizowanych projektów **uczestnicy zdobywają poszukiwane przez pracodawców umiejętności i kwalifikacje a ich przygotowanie zawodowe potwierdza stosowny dyplom bądź certyfikat.**

Doświadczona kadra, dobra współpraca ze wszystkimi Powiatowymi Urzędami Pracy oraz sprawdzone grono partnerów rynku pracy to podstawowe atuty WUP gwarantujące efektywne wykorzystanie środków w następnych latach.

Równoległe do realizowanych programów, WUP od roku 2003 odpowiedzialny jest za pozyskiwanie i gospodarowanie środkami Funduszu Pracy przeznaczonymi na finansowanie działań z zakresu promocji zatrudnienia, rozwoju zasobów ludzkich i aktywizacji bezrobotnych. W oparciu o kryteria opracowane przez WUP dokonywany jest podział przyznawanych regionowi środków na realizację ustawowych zadań w poszczególnych powiatach. W porównaniu z rokiem 2002, w którym po raz pierwszy samorządy powiatowe otrzymały środki Fundu-

szu Pracy na aktywizację zawodową bezrobotnych, limit przyznany na rok 2008 jest pięciokrotnie wyższy i wynosi 128.863 tys. zł. WUP systematycznie zabiega o dodatkowe środki Funduszu Pracy będące w dyspozycji Ministra Pracy i Polityki Społecznej. W tym celu opracowuje regionalne programy na rzecz promocji zatrudnienia i aktywizacji zawodowej oraz wspiera lokalne projekty inicjowane przez samorządy powiatowe.

Z EURESem w świat...

(EURopean Employment Services) - Europejskie Służby Zatrudnienia tworzą sieć współpracy w państwach członkowskich UE w zakresie mobilności zawodowej, doradztwa oraz pośrednictwa pracy. Jest to jedna z pięciu podstawowych usług rynku pracy realizowana przez publiczne służby zatrudnienia. Zadania te należą do Wydziału Pracy za Granicą. W ramach usług EURES (<http://www.wup.kielce.pl/eures/>) można otrzymać informacje nt.: sytuacji na rynkach pracy, aktualnych ofert pracy, pomocy dla pracodawców z Polski przy prowadzeniu rekrutacji pracowników z państw UE, warunków życia i pracy, możliwości kształcenia, przepisów prawa pracy i zabezpieczenia społecznego, systemów podatkowych, uznawania dyplomów i kwalifikacji zawodowych. Wydział prowadzi także zadania z zakresu koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Wydaje m.in. decyzje przyznające prawo do zasiłku dla osób bezrobotnych z uwzględnieniem zagranicznego okresu zatrudnienia oraz prawo do zasiłku (tzw. transferowego) dla osób poszukujących pracy w Polsce.



XI Ogólnopolskie Targi Pracy w Kielcach

Wymiana informacji z agencjami zatrudnienia oraz instytucjami szkoleniowymi funkcjonującymi na terenie województwa poszerza zakres wiedzy na temat możliwości poszukiwania pracy oraz oferty kursów i szkoleń zawodowych. Urząd prowadzi dwa rejestry: agencji zatrudnienia oraz instytucji szkoleniowych, które są powszechnie dostępne na stronach internetowych: (www.ris.praca.gov.pl; www.kraz.praca.gov.pl).

Regionalny rynek pracy

Dobra koniunktura gospodarcza ostatnich lat oraz działania podejmowane na rynku pracy przez publiczne służby zatrudnienia spowodowały, że **liczba bezrobotnych** w województwie wyraźnie spadała i na koniec czerwca br. wyniosła **ok. 74 tys. osób co odpowiada stopie bezrobocia 13,5%** (w kraju 9,6%).

Podejmowanie skutecznych działań promujących zatrudnienie wymaga dobrego rozpoznania sytuacji na regionalnym rynku pracy. Informacji tych dostarcza Wydział Informacji i Analiz o Rynku Pracy. Prowadzi także monitoring zawodów deficytowych i nadwyżkowych pozwalający na formułowanie ocen i wniosków niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania systemu kształcenia zawodowego i szkolenia bezrobotnych zgodnie z potrzebami rynku pracy. W ramach działalności wydawniczej WUP upowszechnia informacje o rynku pracy samorządowi województwa oraz innym partnerom rynku pracy. Informacje statystyczne, wyniki analiz i badań są upowszechniane na stronie internetowej Urzędu oraz wydawane w postaci zwartych publikacji.

Problemy dotyczące rynku pracy są podejmowane także w trakcie konferencji organizowanych przez Wojewódzki Urząd Pracy. W kwietniu br. pod patronatem Tadeusza Kowalczyka – Przewodniczącego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego oraz Adama Jarubasa - Marszałka Województwa Świętokrzyskiego zorganizowano konferencję „Szkolnictwo zawodowe a rynek pracy”. W gronie ekspertów i praktyków dyskutowano o oczekiwaniach pracodawców i ofercie edukacyjnej szkół zawodowych w regionie świętokrzyskim.

Wojewódzki Urząd Pracy jest nowoczesną instytucją otwartą na pomoc osobom poszukującym pracy w kraju i za granicą. Współpracując z wieloma partnerami społecznymi przy realizacji licznych programów na rzecz aktywizacji zawodowej dobrze służy mieszkańcom Naszego Regionu.

na podst. materiałów WUP oprac. R.S.

Planowanie kariery zawodowej

Poradnictwo i informacja zawodowa oraz pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy to zadania działającego w WUP Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej.

Dzięki otwartej formule usług, zasadom dostępności, bezpłatności i poufności Centrum obejmuje swoimi działaniami różne grupy klientów. Z informacji i pomocy doradczej korzystają osoby bezrobotne, zagrożone bezrobociem, poszukujące pracy oraz młodzież ucząca się i studenci. Doradcy zawodowi pomagają klientom realnie ocenić szansę uzyskania pracy, wybrać właściwy kierunek rozwoju zawodowego, wzmocnić własną atrakcyjność na rynku pracy oraz wspierają ich w wysiłkach skierowanych na zdobycie i utrzymanie odpowiedniego zatrudnienia. Poprzez ocenę zawodową z wykorzystaniem m.in. testów psychologicznych, zasobów informacji oraz doświadczeń klientów doradcy zawodowi ułatwiają rozwiązywanie problemów związanych z poruszaniem się po rynku pracy. Stała współpraca z powiatowymi urzędami pracy naszego województwa oraz partnerami rynku pracy umożliwia podejmowanie szerokich działań i inicjatyw na rzecz osób bezrobotnych i poszukujących pracy, tj. giełdy i targi pracy, zajęcia warsztatowe i kursy.

Dla pracowników publicznych służb zatrudnienia, Gminnych Centrów Informacji, Akademickich Biur Karier oraz Caritas Diecezji Kieleckiej, zajmujących się poradnictwem i informacją zawodową, cyklicznie organizowane są spotkania informacyjne i szkolenia podnoszące umiejętności zawodowe.

Obradowały Komisje

Komisja Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą obradowała 3 września w Urzędzie Marszałkowskim. Radni zaopiniowali dwa projekty uchwał, przyjęli także plan pracy Komisji na II półrocze 2008 roku.



Radni Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały w sprawie podpisania Listu Intencyjnego o współpracy Województwa Świętokrzyskiego i Regionu Komarom-Esztergom (Republika Węgierska).

Współpraca obu dotyczyć ma przede wszystkim obszaru gospodarki i ochrony środowiska, wymiany doświadczeń i najlepszych praktyk w zakresie rozwoju regionalnego (w tym transferu wiedzy i innowacji), w szczególności w kontekście członkostwa Polski i Węgier w Unii Europejskiej. Oba regiony planują też rozwój współpracy w zakresie wspierania kontaktów społecznych, kultury, sportu i turystyki. Podpisanie listu intencyjnego planowane jest około 20 września w Tatabanya. Region Komarom-Esztergom leży w północno-zachodniej części Węgier, podzielony jest na 7 powiatów i zamieszkuje go około 300 tysięcy mieszkańców. Stanowi duże skupisko Polonii, a miejscowe władze kościelne współpracują od wielu lat z Diecezją Sandomierską.

Komisja Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą pozytywnie zaopiniowała dziś także projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przejęcie przez Województwo Świętokrzyskie, w drodze darowizny, od Gminy Kielce, części zabudowanej nieruchomości położonej przy ulicy Grunwaldzkiej. Na tej działce (0,0096 ha) położony jest budynek administracyjny Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach.

Robert Siwiec

Komisja Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska obradowała 28 sierpnia w Urzędzie Marszałkowskim w Kielcach. Na zaproszenie przewodniczącego Komisji Józefa Kwietnia w posiedzeniu wzięli udział: członek Zarządu Województwa Marek Gos, dyrektor ŚODR Dariusz Okła, prezes Świętokrzyskiej Izby Rolniczej Ryszard Ciżła, dyrektor Agencji Rynku Rolnego Maciej Giermasiński oraz prezes Okręgowego Związku Hodowców Koni Bogusław Dąbrowski.

Radni wysłuchali informacji o działalności Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach. Zapoznali się także z informacjami na temat sytuacji rynkowej w skupie produktów. Nieciekawie przedstawia się zwłaszcza sytuacja producentów owoców, zwłaszcza jabłek. Dyktowane przez rynek ceny powodują bowiem nieopłacalność wytwarzania tych dóbr. Radni zaproponowali ustalenie wspólnego stanowiska, które w przyszłości pozwoli na uniknięcie tego typu sytuacji. Podczas obrad poruszona została także temat rejestracji, ochrony i oznaczenia produktów rolnych, środków spożywczych oraz produktów tradycyjnych. - Mechanizmy promujące i chroniące dziedzictwo kulturowe w zakresie żywności, doskonale wpisują się w europejski nurt promowania „małych ojczyzn” - mówił **Janusz Śledziński**,



dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego. - Dzięki przyznawaniu regionalnych oznaczeń produktom rolnym i środkom spożywczym zwiększa się ich konkurencyjność na rynku. Dla potencjalnych klientów tego typu wyróżnik jest potwierdzeniem jakości i autentyczności produktu. Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego przyjmuje i rozpatruje również wnioski o wpis na Listę Produktów Tradycyjnych. - W tej chwili na ministerialnej liście znajduje się 17 produktów z województwa świętokrzyskiego. Kolejne wciąż wpływają - zaznaczył dyrektor. Trzy regionalne wyroby aplikują o wpis do unijnego systemu ochrony wyrobów regionalnych. Są to: wiśnia sokowa „nadwiślanka” (Chroniona Nazwa Pochodzenia), fasola korczyńska (Chronione Oznaczenie Geograficzne), sliwka szydlowska (Chroniona Nazwa Pochodzenia).

- Reklamujemy nasze „skarby” poprzez zachęcanie do udziału w konkursach m.in.: „Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionów”, „Polski Producent Żywności” czy Ogólnopolskim Konkursie „Agro Polska” - podkreślił dyrektor Śledziński. Dyskutowano także o sytuacji i perspektywie rozwoju hodowli koni w województwie, trudnościach ze zbytem roślin energetycznych i żywności modyfikowanej genetycznie.

Anna Dulak

O potrzebie sporządzania planów zagospodarowania przestrzennego dla obszarów gmin oraz organizacji Urzędu Marszałkowskiego w związku z nowymi zadaniami wynikającymi ze zmian ustawowych dyskutowali 29 sierpnia radni Komisji Samorządu Terytorialnego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Na pierwszym po wakacyjnej przerwie posiedzeniu spotkali się członkowie Komisji Samorządu Terytorialnego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Na zaproszenie **Agnieszki Szlęk**, przewodniczącej Komisji w posiedzeniu wzięli udział: członek Zarządu Województwa **Lech Janiszewski** oraz **Maryla Rzezczycka**, dyrektor Departamentu Organizacyjno - Administracyjnego Urzędu Marszałkowskiego. Przekazała radnym organizacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego w związku z nowymi zadaniami wynikającymi ze zmian ustawowych. Mówiła m.in. o planowanych zmianach w schemacie organizacyjnym Urzędu, przejęciu zadań realizowanych dotychczas przez administrację rządową oraz o warunkach lokalowych, w jakich pracują urzędnicy. Wiceprzewodniczący Komisji **Mieczysław Gębski** poruszył również temat prowadzonych rozmów z Wojewodą Świętokrzyskim dotyczących przejęcia budynku C2 oraz kwestię planu ewentualnej budowy nowej siedziby Urzędu. Podsumowując dyskusję **Agnieszka Szlęk**, podkreśliła iż rola marszałka w regionie rośnie, a budynek świadczy o gospodarzu i dlatego Komisja wesprze w ramach swoich możliwości prace nad rozwiązaniem tego problemu. Podczas posiedzenia radni przyjęli także stanowisko w sprawie organizacji konferencji poświęconej konieczności sporządzania planów zagospodarowania przestrzennego dla obszarów gmin. Członkowie Komisji podkreślili celowość przedsięwzięcia, szczególnie biorąc pod uwagę niskie pokrycie planami miejscowymi obszaru województwa (stan na styczeń 2008 roku: 23 gminy - zerowe pokrycie planami). Tylko 13 gmin województwa posiada bowiem 100% pokrycie planami.

Radni przyjęli także wniosek dotyczący wprowadzenia do tematyki jednej z najbliższych sesji Sejmiku zagadnień z zakresu bezpieczeństwa publicznego. Informacja miałaby dotyczyć bieżącego stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego, prac policji oraz zarządzania kryzysowego w samorządach. Członek Zarządu Województwa **Lech Janiszewski** wnioskował, aby radni otrzymali również informacje nt. stanu wdrażania europejskiego numeru alarmowego 112.

Ewa Michałowska



Sejmik o rynku owoców

Na wniosek przewodniczącego Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska **Józefa Kwietnia**, radni Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego podjęli specjalne oświadczenie w sprawie trudnej sytuacji na rynku owoców w województwie świętokrzyskim.

Czytamy w nim: *"Sejmik Województwa Świętokrzyskiego uznaje, że rynek owoców w naszym województwie przeżywa obecnie kryzys. Skup niektórych owoców (porzeczki i wiśnie) był prowadzony tylko do momentu drastycznego spadku cen, nie pokrywających kosztów ich produkcji, w konsekwencji owoce pozostały na plantacjach nie zebrane. W skupie jabłek brak jest ciągle porozumienia pomiędzy przetwórcami a dostawcami owoców. Sadownicy mówią o zmowie cenowej podmiotów skupujących. Próby porozumienia producentów jabłek z przetwórcami zakończyły się fiaskiem. Przedmiotem sporu jest cena oferowana przez przemysł rolno-spożywczy. W negocjacjach trwa impas."*

Radni podkreślali, że w ramach obowiązującego prawa, Samorząd Województwa posiada bardzo ograniczone możliwości bezpośredniego przeciwdziałania tej skomplikowanej sytuacji. Może jedynie wnioskować o podjęcie konkretnych działań legislacyjnych. W oświadczeniu radni sejmiku wnioskują o działania, które doprowadzą do:

- wprowadzenia umów kontraktacyjnych między zakładami przetwórstwa rolno-spożywczego a rolnikami indywidualnymi i grupami producentów rolnych, zapewniających opłacalność ich produkcji,
- stworzenia możliwości przetwarzania własnych produktów roślinnych w gospodarstwie rolnym i w grupie producentów rolnych bez konieczności rejestrowania działalności gospodarczej, przy równoczesnym wprowadzeniu identyfikacji produktu przez etykietyzację;
- wprowadzenia mechanizmów wspierania lokalnych zakładów przetwórczych, których współwłaścicielami są rolnicy;
- przywrócenia normy branżowej, szczególnie w kontekście dyskusji nad odejściem od kwotowania produkcji i regulacji rynku, z równoczesnym wprowadzeniem etykietyzacji produktu, która określi szczegółowo jego skład;
- uproszczenia procedur tworzenia i funkcjonowania grup producentów rolnych jako silnego partnera dla przemysłu rolno-spożywczego."

W przyjętym oświadczeniu radni Sejmiku zobowiązali Zarząd Województwa do wystąpienia do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z propozycją podjęcia działań, zmierzających do wzmocnienia pozycji rolników producentów w relacjach z firmami skupującymi i przetwarzającymi produkty rolne.

(sin)



Zdzisław Antolski – portret własny

Urodziłem się szczęśliwie w roku śmierci Stalina w Skalbmierzu na Ponidziu. Dzieciństwo, jako syn nauczycieli wiejskich, spędziłem na strychu szkoły w Pełczyskach grzebiąc w szpargałach. Noszę w sobie doznania z lat dzieciństwa i przelewam te uczucia na papier; moje wiersze to inspiracja ziemią, z której pochodzę - Ponidzia. To historia ziemi, jej bogactwo, jej piękno...

Zanim trafiłem do Liceum Ogólnokształcącego w Kielcach, moi rodzice nauczyli mnie swoją postawą sceptycyzmu do wszelkiej ideologii. To były czasy kiedy nie powinno się mówić zbyt wiele i nie powinno się zbyt wiele rozumieć. Poeci i pisarze w tamtym czasie nie mieli łatwego życia. Choć nikomu wtedy nie żyło się łatwo. W 1972 roku debiutowałem w szkolnym piśmie „Młodzi Idą”, którym opiekowała się dr Helena Wolny. Studiowałem polonistykę na kieleckiej WSP u dr Stanisława Żaka, ale ukończyłem ostatecznie pedagogikę kulturalno-oświatową na tejże uczelni. Pracowałem m. in. w Ośrodku Kultury Literackiej, a także w Domu Środowisk Twórczych – „Pałacyk Zielińskiego”. Przez kilka lat byłem sekretarzem redakcji miesięcznika „Plotkarka”. Debiutowałem jako poeta w 1974 roku w antologii „Bazar Poetycki”, zdecydowałem się na upublicznienie swojej pracy tylko dlatego, że podobała się kilku najbliższym mi osobom.

Kiedy przychodzi tak zwane natchnienie, wtedy muszę bez przerwy machać długopisem. To nie jest tak, że ja siadam i mówię: „Jestem pisarzem więc zrobię sobie czarną kawę, zapalę papieroska i napiszę wiersz”. Nic wtedy nie wychodzi. Pojawia się potrzeba, która przelamuje ten wewnętrzny wstyd, bo przecież to jest pewien rodzaj wstydu w człowieku, żeby swoje uczucia dawać pod osąd. Ja dzięki temu, że wygrałem kilka konkursów, zdecydowałem się, by pokazać swoje wnętrze ludziom. Literatura jest w pewnym sensie sprawą intymną i przez to wstydliwą. Dlatego każda krytyka bardzo boli.

Jestem więc zdania, że z młodymi poetami trzeba postępować bardzo ostrożnie, bo można ich przypadkowo zranić w samo serce. Ich wiersze czasami są może nieporadne, może niezrozumiałe, ale one są odsłonięciem samego siebie.



Nie mam chyba recepty na dobry wiersz, na dobrą pracę. Dla mnie inspiracją jest rodzina, otoczenie, powrót do korzeni i miłość. To jest to bogactwo, które otrzymujemy od innych i którym innym możemy obdarzyć. Trzeba po prostu kochać. Miłość jest zasadą wszechświata i religii chrześcijańskiej.

Właściwa propozycja ideowa na dzisiejsze czasy? Aby ludzie sobie wzajemnie pomagali. Głównie dobrą myślą i zrozumieniem.

Nagrody i wyróżnienia jakie otrzymał Zdzisław Antolski:

Nagroda „Jesiennej Chryzantemy” – Płock 1978 r.;

„Świętokrzyska Lira Poezji” – Kielce 1979, 1982,

Nagroda na XIV Ogólnopolskim Festiwalu Poezji – Łódź 1985;

Nagroda „Czerwonej Róży” – Gdańsk 1982;

Nagroda imienia Andrzeja Bursy – Kraków 1986

Publikował m.in. w: „Poezji”, „Nowym Wyrazie”,

„Dekadzie Literackiej”, „Akancie”, „Magazynie Literackim”,

„Przemianach”. „Piśmie Literacko Artystycznym”,

„Nowym Państwie”, „Życiu”.

Od wielu lat jest stałym felietonistą pisma „Radostowa”.

wysłuchała Ewa Turas

Regionalni zapaleńcy

„Wiadomości Morawickie” to kolejna gazeta samorządowa ukazująca się w województwie świętokrzyskim, którą prezentujemy w naszym cyklu. Do rąk mieszkańców gminy Morawica trafia co miesiąc. Pismo było pierwszą gazetą w województwie świętokrzyskim wydawaną na terenie gminy wiejskiej.



Pierwszy numer „Wiadomości Morawickich” ukazał się 12 stycznia 1994 r. O jej powstaniu zdecydowali członkowie Zarządu i Rady Gminy, którzy chcieli, aby gazeta pełniła rolę łącznika między mieszkańcami a samorządem. Początkowo „Wiadomości Morawickie” ukazywały się jako dwutygodnik, od 1995 r. pismo jest miesięcznikiem i w tej formie ukazuje się do dziś. Obecnie nakład gazety wynosi 3000 egzemplarzy. – Do każdego domu w gminie Morawica „Wiadomości Morawickie” docierają za pośrednictwem poczty. Pismo można otrzymać także w Urzędzie Gminy i bibliotece. Mamy wielu wiernych czytelników, którzy z niecierpliwością oczekują na kolejny numer gazety. Jest ona bowiem bardzo chętnie czytana. Zamieszczamy informacje o tym, co dzieje się w naszej gminie. A jest o czym pisać – powstają nowe inwestycje, prezentujemy osiągnięcia naszych mieszkańców, zamieszczamy relacje z ważnych imprez kulturalnych i sportowych – informuje **Agnieszka Olech**, redaktor naczelny gazety. Swoje teksty zamieszczają tam także nauczyciele, uczniowie, łamy są również otwarte dla stowarzyszeń działających na terenie gminy. **M.N.**

Pięknie i bezpiecznie w zagrodzie

Gospodarstwo Małgorzaty i Mirosława Marek z Potoka Małego 18 w gminie Jędrzejów zwyciężyło w X edycji Wojewódzkiego Konkursu „Piękna i bezpieczna zagroda - przyjazna środowisku”. Wręczenie nagród i wyróżnień odbędzie się 14 września w Opatowie podczas Dożynek Wojewódzkich. Konkurs odbywał się pod patronatem Marszałka Województwa Świętokrzyskiego.

Konkurs został zorganizowany przez Świętokrzyską Izbę Rolniczą, Urząd Marszałkowski, Państwową Inspekcję Pracy, Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Kielcach oraz Świętokrzyski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach.

Przy ocenie gospodarstw biorących udział w konkursie pod uwagę brano bezpieczeństwo i higienę gospodarstwa, segregację śmieci, sposób odprowadzania ścieków bytowych, a także estetykę i zagospodarowanie otoczenia zagrody.

Komisja konkursowa odwiedziła 13 gospodarstw - laureatów powiatowych edycji.

Drugie miejsce w konkursie „Piękna i bezpieczna zagroda - przyjazna środowisku” zdobyło gospodarstwo Bogumiły i Piotra Piotrowskich zam. Dębiany 14 gmina Działoszyce, a trzecie miejsce przypadło Małgorzacie i Janowi Smardz zam. Obrazów 2, gmina Obrazów.

Kolejne miejsca zajęli:

- Dorota i Piotr Jańczyk zam. Pęcławice Górne, gmina Bogoria,
- Małgorzata i Andrzej Sorkowicz zam. Podgaje 10, gmina Skalbmierz,
- Aneta i Grzegorz Religa zam. Obręczna 65, gmina Sadowie,
- Krystyna i Jan Stojek zam. Górki 32, gmina Wiślica,
- Ewa i Sławomir Litwińscy zam. Podłazie 36, gmina Łączna.

Komisja przyznała także wyróżnienia gospodarstwom:

- Agaty Spiżewskiej zam. Kazanów Stary 106A, gmina Końskie,
- Agaty i Tomasza Świerczyna zam. Boża Wola, gmina Kluczewsko,
- Jadwigi i Ryszarda Włodarczyk, zam. Zalesie 23, gmina Raków,
- Zofii i Kazimierza Szczygieł zam. Wólka Bałtowska Kolumna, gmina Bałtów,
- Zdzisławy Fiślak zam. Rataje 20, gmina Wąchock.

W zgodnej opinii członków Komisji z roku na rok gospodarstwa biorące udział w konkursie są coraz piękniejsze i bezpieczniejsze. Godnym podkreślenia jest fakt przykładania przez rolników szczególnej uwagi do zabezpieczenia środków ochrony roślin, a także do segregacji śmieci. Świadczy to o dobrze pojmowanej trosce o środowisko i działania proekologiczne.

Redakcja



I nagroda - Gospodarstwo Małgorzaty i Mirosława Marek z Potoka Małego 18 w gminie Jędrzejów



II nagroda - Gospodarstwo Bogumiły i Piotra Piotrowskich zam. Dębiany 14 gmina Działoszyce

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, Aleja IX Wieków Kielc 3

Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 041 342 13 45 www.sejmik.kielce.pl e-mail: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Redaktor naczelny: Dariusz Detka

Zastępca redaktora naczelnego: Robert Siwiec

Sekretarz redakcji: Małgorzata Niewczas-Sochacka

Kolegium redakcyjne: Iwona Sinkiewicz, Ewa Turas

Druk: Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl

Przychodzi radny do radnego, czyli...

„Radwańska grała jak... w Kielcach”



Miał to być felieton spolegliwy, choć lekki, subtelny, utrzymany we franciszkańskim duchu miłości bliźniego. *„Obchodzimy piękną rocznicę 10-lecia pięknego województwa, nastrój jest świąteczny – myśleliśmy – więc i felieton napiszemy piękny. Chwila jest podniosła, naród się cieszy, jątrzyć nie ma co”.*

Niestety, stało się to, co się stać musiało. Złaknieni informacji o sukcesach naszych olimpijczyków w Pekinie weszliśmy na sportowy portal internetowy (www.sportfan.pl/arttykul/2801/). Weszliśmy i – jak mawiają poeci metaforyczni – замуrowało nas. Zamurowało, powaliło na kolana i długo trzymało w tej haniebnej pozycji. Oto na samej górze internetowej strony stał bezwstydnym tytuł: **„Radwańska grała jak w... Kielcach. A to przecież Pekin. Odpadła!”**. Tytuł był odrażająco wytłuszczony, napisany czarną, budzącą niesmak czcionką oraz, co najbardziej skandaliczne, zajmował prawie połowę szerokości monitora.

Dies irae. Grom z jasnego nieba. Policzek bez dania pardonu zadany. Bez pardonu, a do tego Bracia moi świętokrzyscy i Siostry moje świętokrzyskie w dziesiątą rocznicę jutrzeńki naszej!

Ze to niby co!? Ze w Kielcach to w tenisa nogami grają!? Ze Świętokrzyskie to jakiś Trzeci Świat jest!? Ze Pekin to Rzym, a Kielce to, za przeproszeniem, dla ślimaków winniczków pastwisko!!? Krew jasna tętnicza do skołatanego mózgu uderzyła.

Kiedy już nieco ochłonęliśmy, bo czterokrotnie w ciągu 15 minut przeprowadziliśmy czynność, która „zwiększa ryzyko chorób serca”, a także „może ujemnie wpływać na potencję seksualną” – postanowiliśmy działać. Działać zdecydowanie. Postanowiliśmy oto odłożyć na bok franciszkańską spolegliwość i bez zbędnej zwłoki przesyć i poszatkać ostrzem najzacieklejszej krytyki nieszczęsnego autora nieszczęsnego tytułu (bo przecież nie skośnookich przedstawicieli tego pracowitego narodu zamieszkujących stolicę kraju chcieliśmy chłostać).

I zapewne tak by się nieodwracalnie stało; bo już przewlekaliśmy fatalnego redaktora sportowego przez miażdżące tryby koniugacji, już soliliśmy jego rany mniej lub bardziej wyszukаныmi dopełnieniami i przydawkami, już terkotały krótkie jak trzask knuta równoważniki zdań, już serwowaliśmy nieszczęśnikowi ładunki animalistycznych porównań, gdy nagle, zdjęła nas litość... I litościwa lza spłynęła nad fatalnym redaktorem równie fatalnego portalu.

Bo to, coś Fatalny Redaktorze napisał, przecie z ciasnoty umysłu żeś napisał. Przecie kiedyś ten tytuł prokurował, nie zaciekleść przeciw Kielcom cię niosła, ale poszukiwanie frazy zjadliwej. Błyskotliwości chciałeś i frazy lotnej, a wyszło jak wyszło.

A może tyś się, Neurotyczny Redaktorze, za młodu do nauki za mało przykładał i zamiast literaturę ojczystą pilnie studiować przez całe ranki, na wagary żeś łąził?! I z całych „Syzyfowych prac” jeno Kleryków żeś zapamiętał? Wstydzże się! Fe! Nieladnie, Fatalny Redaktorze, Nieladnie. To po to matka na twoje wykształcenie gotowiznę kładła, żebyś ty Żeromskiego na wyrwyki tylko czytał?

A w Kielcach chociaż raz w życiu był, że tak się z nich natrzasa? A przez Świętokrzyskie przejeżdżał chociaż? Trzeba było przyjechać, Fatalny Redaktorze, trzeba było...

Gdybyś tu choć raz zajrzał, pojąłbyś, że aby doświadczyć cudu nie trzeba jechać w zamorskie kraje, nie trzeba jechać w cztery światy strony, nie trzeba jechać – bez urazy, Fatalny Redaktorze – choćby do Pekinu. Wystarczy iść wieczorem w miejsce ułożone wygodnie i jakby na przekór logice – w centrum miasta. Wystarczy tam usiąść na trawie i zobaczyć jak księżyc, jak skały w bajoru się przegładają. I słuchać miasta, które zasypia. To miejsce – zakonotuj sobie tę nazwę – Kadzielnia się nazywa.

Zrozumiałbyś Redaktorze, że aby doświadczyć najprawdziwszego Dzieła, wystarczy któregoś wiosennego dnia, nim słońce wstanie, do Zagnańska zajechać, a potem – już cichutko, jak najciszej – wąskim leśnym duktem na Jasiowskie Łąki przejść. I jeśli szczęście dopisze, tuż po wschodzie słońca gdy poranna mgła zacznie opadać – usłyszysz je. Najpierw usłyszysz jak tokują, jak gulgotają, jak pieśń miłości i śmierci śpiewają, aż w końcu je zobaczysz. Zobaczysz jak w miłości zatraceni od zmysłów odchodzą, jak walczą. Panowie Szlachta Cietrzewie.

Albo na Rudę Maleniecką kierunek byś obrał. Nad stawem pełnym karpi w czerwcowym słońcu byś usiadł, rzuciłbyś im skórki chleba i patrzył jak się splawiają rozpróżniane ziemniakami ze śrutą. Połyskujące miedzią, tłuste jak wieprzki i znużone słońcem.

A potem, jeśli byś tylko chciał, w drugą stronę byś się obrócił i do Sandomierza zajrzał. Ot, choćby żeby sprawdzić, czy przez Ucho Igielne przecisnąć się zdołasz. Albo czy w Wąwozie Jadwigi w nocy ze strachu w portki nie narobisz...

Albo do Szydłowa na Święto Śliwki byś zajechał (w tym roku już po herbacie, ale w przyszłym możesz); dobrzy ludzie biszkoptem z węgierkami poczęstują, albo nawet i śliwowicy dadzą skosztować. Gdybyś czasem, co Boże nie daj, w próbowaniu śliwowicy umiar stracił i następnego ranka umierać zamierował – resztkami sił do Wiącki musisz się najprędzej dowlec. Tam u pani Tereni kwasu burakowego wyblagaj kwartę i szybko wypij. Życie ocalisz.

A potem, skrwawiony ale żywy, przez las do Bodzentyna na targ idź (byle do dnia, bo o ósmej to już po targu). Takich rzeczy się tam naoglądasz i takich historii się nasłuchasz, że ten cały twój Pekin sprzedawanym w Bodzentynie koniom kopyta czyścić może. A potem na pradawny Wykus przejdiesz. Tam groby chłopców od „Ponurego” napotkasz... A potem może do Buska zajrzyć? Albo do Rytwian? Albo Wąchocka?

Że stadiony ogromne widziałeś i olimpiady i mistrzostwa – temu nie zaprzeczę. Że na pewno kawał świata zwiedziłeś – temu nie przeczę. Że tysiące miejsc sławnych w życiu widziałeś – wierzę. Tylko, powiedz mi, Redaktorze: czy chciałeś w którymś z tych miejsc zostać kiedyś na zawsze i nie wracać więcej do domu? Czy któreś z tych miejsc polubiłeś kiedyś naprawdę? Bo widzisz... My tu swoje miejsca lubimy.

Acha, jeszcze jedno. Ja naprawdę nie wiem dlaczego Radwańska w Pekinie przegrała. Może miała za ciasne buty, albo co? Niestety, ciasnota butów jest felerem na który nie da się nic poradzić. Z ciasnotą umysłu, przy niewielkim wysiłku, poradzić sobie można. Zakonotuj to sobie Fatalny Redaktorze.

Sołtyś Julian

Regionalne specjały (17): „Świętokrzyski miód spadziowy”

Świętokrzyskie miody to prawdziwe perły na kulinarnej mapie Polski. Dzięki różnorodności kwiatów oraz ziół występujących w lasach i na łąkach naszego regionu ich smak jest wykwintny i specyficzny, a aromat bardzo przyjemny. W województwie świętokrzyskim mamy też produkt, którego nie da się pomylić z żadnym innym – miód spadziowy. Pozyskiwany przez pszczoły głównie ze spadzi drzew iglastych zachwyca swoją ciemnobrunatną barwą i głębokim, żywicznym aromatem. Świętokrzyski miód spadziowy aplikuje o wpis na Listę Produktów Tradycyjnych. Otrzymał już pozytywną opinię Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego. Obecnie czeka na opinię Rady ds. Produktu Regionalnego i Tradycyjnego Województwa Świętokrzyskiego, która odbędzie się na przełomie września i października.

Miód ze spadzi drzew iglastych ma barwę od szarozielonej, poprzez brązową, ciemnoszarą, do czarnej smolistej, bardzo cienka płynna warstwa miodu jest przezroczysta, po



krystalizacji przybiera barwę ciemnobrązową z odcieniem szaro-zielonym. Miód ten cieszy się uznaniem u konsumentów. W latach 70-90 ubiegłego wieku w znacznych ilościach był produktem eksportowym do krajów Zachodniej Europy. Wiele szczegółów na temat sposobu wytwarzania miodu spadziowego w rejonie Gór Świętokrzyskich opisał Tadeusz Majewski – autor podręcznika dla pszczelarzy i towaroznawców pt. „Miód Pszczeli” wyd. 1946 r. z przedmową inż. Aleksandra Kozikowskiego – profesora Uniwersytetu Poznańskiego. Specyficzny klimat i typowy dla pasma Gór Świętokrzyskich drzewostan nadaje miodom ich specyficzny charakter: wyróżniają się one specyficznym wyglądem i smakiem różniącym się od miodów z innych regionów Polski. Miody spadziowe z drzew iglastych odznaczają się aktywnością antybiotyczną - ze względu na wysoką zawartość biopierwiastków makro i mikrośladowych. Miód ten powinien być stosowany jako odżywka w okresie rekonwalescencji, u osób z hiperwitaminozą, anemią oraz pracujących w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Ponadto działa w stanach zapalnych dolnych dróg oddechowych, w chorobach przemiany materii, chorobach przewodu pokarmowego, chorobach serca, naczyń krwionośnych, miażdżycy oraz schorzeniach ne-

rek, chorobach reumatycznych i schorzeniach skóry. Zawiera nieznaczne ilości pyłków kwiatowych roślin kwitnących w czasie występowania spadzi (do 5%). Miody spadziowe charakteryzują się zawartością ponad 13 aminokwasów, dużą zawartością minerałów (14 pierwiastków, tj. Ca, P, Fe, Mg, V, Mo, Ni, F, B, Co, Ba, Pd, W, Al, Zn, Sn) oraz dużą zawartością dekstryn (złożonych węglowodanów).

R.S.



Konkurs

Dziękujemy Państwu za wzięcie udziału w naszym konkursie. Wśród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy trójkę zwycięzców. Oto oni: **Paulina Dudek, Anna Macek oraz Marcin Wójcicki.**

Serdecznie gratulujemy znajomości zabytków województwa świętokrzyskiego i zapraszamy po odbiór nagród do naszej redakcji!

Oto poprawna odpowiedź na zadane przez nas pytanie: zdjęcie zamieszczone w 17 numerze „Naszego Regionu” przedstawiało oczywiście **kościół pod wezwaniem Św. Marcina w Ciernie.**

Zapraszamy do udziału w kolejnej edycji konkursu. Oto pytanie:

Jaki obiekt przedstawia zamieszczone poniżej zdjęcie i w jakiej miejscowości się on znajduje?

Odpowiedzi należy nadsyłać do 6 października na adres poczty elektronicznej: nasz.region@sejmik.kielce.pl lub listownie: Biuro Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce.

Spośród poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody! Życzymy powodzenia!

R.S.



Świętokrzyski Alfabetyczny Przegląd Heraldyczny

„M” c.d.

Miedziana Góra: „Z MIEDZI KRAIOWEY”

Herb Miedzianej Góry powstał w 1995 roku i stanowi go: tarcza przedzielona pośrodku czerwoną pionową belką symbolizującą miejscowe złoża miedzi. Pośrodku prawego (heraldycznie) pola przebiegają dwa faliste pasy symbolizujące dwie rzeki: Bobrzę i Sufraganiec, których nurty od wieków wykorzystywane były do napędzania urządzeń technicznych w miedzianogórskich zakładach. Powyżej rzecz umieszczono trzy korony stanowiące *herb Aron*, symbolizujący odwiecznych właścicieli tych włości – biskupów krakowskich. W dole pola znajduje się wiązany monogram utworzony z liter S[tanislaus] A[ugustus] R[ex]. To właśnie z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego ruda z Miedzianej Góry posłużyła do produkcji polskiego pieniądza. Tło pod monogramem symbolizuje kompleksy leśne, z których drewno warunkowało istnienie na tym terenie hut. W lewym (heraldycznie) polu tarczy skalnik ze wzniesionym kilofem wylupuje ze ściany rudę miedzi, a pod jego stopami znajduje się skała z rudą żelaza.



Stolica gminy - Miedziana Góra, jest starym osiedlem górniczym związanym z pobliskimi kopalniami rud miedzi i żelaza, eksploatowanymi w XVI-XIX wieku; oraz w latach 1915-1918.

Do ogólnopolskiego rozgłosu miejscowości przyczyniła się decyzja Komisji Menniczej nakazująca, aby kruszec wydobywany na Miedzianej Górze służył do wybijania od 1786 roku w warszawskiej Mennicy Koronnej polskiej monety miedzianej (pół grosze, grosze, trojaki z napisem: „Z MIEDZI KRAIOWEY”). Rozwój przemysłowy tego obszaru posiada odległą metrykę i wiąże się wczesnośredniowiecznym kuźnictwem. W XVI wieku dorzecze rzeki Bobrzy stało się centrum polskiego hutnictwa. W 1598r przybyły z Bergamo Jan Hieronim Caccia zbudował w okolicach Ćmińska nad rzeką Bobrzą kuźnicę w której wytwarzano i przerabiano stal. Około 1624 roku w pobliskiej Bobrzy nad rzeką o tej samej nazwie zbudowano pierwszy w Polsce wielki piec współpracujący z licznymi kuźnicami, dymarkami, fryszerkami, urządzeniami do wiercenia i gładzenia luf armatnich. Cały ten zespół przemysłowy działał w oparciu o miejscowy surowiec pochodzący z pobliskich kopalń rudy. (M. Starz, *Zagnańsk, Samsonów, Tumlin, Ćmińsk, Z dziejów osad nad górną Bobrzą,*

Kielce 1995). W 1636 roku hutę przejął włoski specjalista Jakub Gianotti. W 1645 roku dzierżawił ją kolejny Włoch – Jan Gibboni, po nim Bernard Servelli. W 1709 roku podupadłe manufaktury powróciły pod bezpośredni zarząd biskupów krakowskich, w 1789 roku przejęte zostały na rzecz Skarbu Państwa.

Zamiar ponownego uprzemysłowienia tego obszaru wiąże się z projektem wybudowania w Bobrzy na tzw. „Zaroślaku” nowoczesnego zakładu wielkopiecowego. Realizację rozpoczęto w 1824 roku według planów Fryderyka Wilhelma Lempe. Powódź w 1828 roku znacznie pokrzyżowała prace budowlane, a później wypadki związane z wybuchem Powstania Listopadowego przerwały inwestycję. (E. Kosik, *W Białym Zagłębiu*, Kielce 1998). Ostatecznie nowe kierunki w rozwoju hutnictwa zdecydowały o zaniechaniu budowy zakładu w pierwotnym kształcie.

Mirzec: Langiewicz i Czachowski

W herbie gminy Mirzec wykorzystana została postać św. Leonarda, patrona fundowanego w średniowieczu w tej wsi kościoła, którego święto przypada na dzień 6 listopada. Postać świętego została połączona z trzema złotymi koronami reprezentującymi w herbie gminy herb powiatu starachowickiego na terenie którego gmina się znajduje. Trzy korony nawiązują też do tradycji historycznej gminy, ponieważ do 1179 roku cała, a następnie do połowy XIV wieku, część wsi Mirzec była własnością biskupów krakowskich, których herbem od XV wieku są trzy korony. Symbolika barw według katalogu Sicillusa /około 1450 roku/ „Le blason des couleurs en armes”, jakie występują w herbie gminy Mirzec przedstawia się następująco: czerń, jako przeciwieństwo bieli, światła i jasności jest barwą która symbolizuje kłamstwo, smutek, grzech, śmierć. Barwa złota symbolizuje świetność, doskonałość, mądrość, szacunek, wybitność. Natomiast barwa błękitna symbolizuje wierność, oddanie, skromność.



Tradycje historyczne gminy sięgają w najdalszą przeszłość. Atrakcją Mirca jest zabytkowy obiekt - modrzewiowy dworek z XIX wieku wraz z pozostałościami przydworskiego parku oraz zabytkowy XIX-wieczny kościół. W okolicznych wsiach zachowały się stare zabudowania kryte strzechą, które stanowiąc mogą niewątpliwą atrakcję. W 1863 roku modrzewiowy dwór mirzecki, należący do rodziny Prendowskich, był jednym z ważniejszych centrów działalności powstańczej na terenie kielecczyny. Przechodziły tędy oddziały zbrojne Langiewicza i Czachowskiego.

W 1885 w gminie Mirzec mieszkało 2872 mieszkańców, znajdowało się tam 535 domów, 1267 mórg ziemi dworskiej. W gminie znajdowała się także kopalnia rudy żelaza. W skład gminy wchodziły wówczas wsie: Borki, Czerwona, Dziewiętnki, Gadka, Korzonek, Kowalików, Krupów, Krzewa, Malcówki, Mirzec, Osiny, Ostrożanka, Trębowiec, Tychów i Tychowskie Niew

oprac. R.S.